



Z życia „krakowskich dzieci” na froncie: „Kościusko pod Racławicami” na scenie teatru polowego 16. p. p. obrony krajowej.

znajdującymi się w ręku angielskim. Łuk ten, jak każda nierówność frontu, przedstawiał dość dogodne warunki do ataku nieprzyjacielskiego. Niemcy trzymali go wszakże silną ręką, od chwili ustalenia się flandryjskiego frontu aż dotąd, gdyż wypukłość ta pozwalała utrzymywać pod bezustannym ogniem drogi dojazdowe angielskie, koncentrujące się w Ypern i tym sposobem szkodzić Anglikom we wszelakim dowozie. W łuku tym, obiegającym miejscowości Wytschaete i Messines od zachodniej strony, pod-

W miejscu, w którym się wznosiły przedtem, rozwarły się czeluście ziemi, które bezzwłocznie obsadzili Anglicy, wdarłszy się podziemnymi sztolniami. Reszty pracy w pierwszych liniach niemieckich dokonały ciężkie działa, ziejące granatami. Straty niemieckie — przyznają komunikaty — były ciężkie. Poza temi pierwszymi stanowiskami, powstrzymały jednak napierającą dalej piechotę angielską dalsze stanowiska, przygotowane oddawna i gotowe do skutecznego odparcia nieprzyjaciela.

Od tych stanowisk niemieckich odbiły się tedy fale angielskiego natarcia. Niemcy przeszli do kontrataku w chwili, gdy idące do szturm pulki, czy kompanie angielskie musiały się cofnąć ku swoim. Straty angielskie przy tych dalszych szturmach daremnych były podobno olbrzymie. Najskuteczniej powstrzymał angielski rozpad flankujący ogień ciężkich dział niemieckich z pod Lille od południa, kierowany przez latawce i balony niemieckie, który przy każdym ponownym ruchu angielskim odzywa się bezzwłocznie. Na razie tedy materialny efekt wielkiej bitwy angielskiej da się wyrazić jako zdobycie czterech kilometrów w głąb na rozpiętości dziesięciu kilometrów. Daje to ogółem około dwudziestu kilku kilometrów kwadratowych przestrzeni, okupionych ko-

sztem zdziesiątkowanych dziesięciu dywizji piechoty, nie licząc ogromnego nakładu środków technicznych. O przebicin niemieckiego frontu w tem miejscu na razie niema mowy, podobnie, jak w tegorocznych ofensywach angielskich poprzednich.

Jakiż mógł być cel strategiczny tych nowych wielkich operacji angielskich? Niektórzy sądzą, że chodziło tu o atak, wymierzony na Lille, stanowiące ośrodek ruchów niemieckich tego odcinka. Silnie ufortyfikowany punkt ten chcieli Anglicy ubiedz nowym swoim atakiem. Zdaje się jednak, że bliższe są prawdy domysły, iż szeroko zamierzone opera-



Opera w Krakowie: Kapelmistrz prof. B. Walek-Walewski

cje angielskie, poprzedzone tak znaczną koncentracją wszystkich ich sił bojowych na kontynencie, miały przed sobą o wiele rozleglejsze pole. Chodziło ni mniej ni więcej, tylko o zniesienie skrajnego północnego niemieckiego skrzydła. Atak angielski przebić miał front niemiecki i dotrzeć najbliższą drogą do Brukseli i Antwerpii. Po zniesieniu zaś tego skrzydła niemieckiego frontu, miał ten samem wydrzeć z rąk niemieckich całe belgijskie wybrzeże od Nieuport aż do ujścia Skaldy i uniemożliwić działalność niemieckim łodziom podwodnym w kanale La Manche, niepokojącym połączenia pomiędzy Anglią a Francją.



Opera w Krakowie: Kapelmistrz Zdzisław Birnbaum, dyr. Filharmonii warszawskiej

kopali się Anglicy oddawna już minami pod wzgórze, obsadzone przez stanowiska niemieckie. Podkopy były głębokie tak, że nie dosłyszały szmerów podziemnego rycia czujki niemieckie, rozmieszczone w pierwszych rowach. Pod pagórkami tymi wysadzili tedy Anglicy nagle trzydzieści min, pojemności potwornej. Podobno 600.000 kilogramów dynamitu i innych środków wybuchowych wywołało nagłą eksplozję. Siła wstrząśnienia była taka, jak gdyby trzęsienie ziemi przeszło po tym terenie. Przestały istnieć całkowicie obie wsie, Wytschaete i Messines, które dawały dotąd ostoję niemieckiej linii bojowej.



Z frontów bojowych; Ruiny kościoła w Athies we Flandryi. O zdobycie tej miejscowości toczyły się dłuższy czas zażarte walki

# Subskrybujcie VI. pożyczkę wojenną!